

Wczesnowiosenna aura w Polsce niejednokrotnie pokrzyżowała plany filmowcom. Proponuję zabezpieczyć się na tego rodzaju okoliczności. W terminie, w którym planowane są zdjęcia temperatura może być jeszcze niska, a drzewa wciąż nieporośnięte. W związku z tym lokacja musi być dobrana sprytnie, a jej ewentualne braki uzupełni scenografia. Chciałbym zaproponować dwa rozwiązania: realizacja zdjęć w jednej lokacji plenerowej lub w zaaranżowanym studiu.

Plener to na przykład impreza na dachu, na pomoście lub pośród domków działkowych w stylu warszawskiego <u>Osiedla</u> <u>Jazdów</u>. Z kolei studio to umownie stworzona rzeczywistość, w której kluczową rolę odegrają scenografia i rekwizyty przypisane do konkretnych aktywności. W grę wchodzi również opcja z green screenem.

MOODBOARD

LOKACJA











